

PAMIĘCI PROFESORA MARIANA NAGNAJEWICZA  
(29 XI 1911 – 17 VI 1987)

*CARMEN III 30*  
(Horacy)

Pomnik sobie wzniosłem trwalszy od spiżu,  
Od piramid wspanialszy Królewskich  
Ni wieków pleśń, ni czasu kroki chyże,  
Ni deszczu strugi z upustów niebieskich  
Nie zniszczą go, ani Akwilon potężny.

Nie umrę całkiem, przetrwa sława moja  
I rosnąć będzie dalej niebosiężna  
Jak długo kapłan z Westalką dziewiczą  
Wstępować będzie w Kapitolu progi.

Głosić mnie będą, gdzie Aufidus bystry,  
Gdzie nad ludem władał Daunus skąpy w wodę.  
Jam, choć z niskich sfer, lecz duchem potężny,  
Do italskich strof grecką przeniosłem pieśń.

Weź moją sławę i dumy rumieniec  
A mnie łaskawie, Melpomeno, pieść  
I głowę w liści lauru ustrój wieniec.

*Przekład Marii Nagnajewicz (1935-1999)*